

Władze SKM Warszawy ogłosiły dziś (21.10.2019) dalsze plany odnośnie zakupu nowych pociągów po fiasku poprzedniej umowy z firmą PESA, która została rozwiązana z winy producenta. Do końca tego roku chce ogłosić przetarg na dostawę 21 pociągów z dofinansowaniem w ramach unijnego projektu. Tym razem zrezygnowano z wariantu 13 pociągów w ramach zamówienia podstawowego i 8 w opcji, przewoźnik od razu chce zakupić wszystkie jednostki.

Nowe zamówienie ma być przeprowadzone w iście sprinterskim tempie. Jak już wspomnieliśmy, SKM chce ogłosić przetarg do końca 2019 roku. Rozstrzygnięcie przetargu planowane jest w ciągu 6 miesięcy, wyprodukowanie taboru zaś w 15-17 miesięcy od daty podpisania umowy. Z racji tego, że z biegiem czasu koszty budowy pojazdów wzrosły, stołeczny przewoźnik kolejowy chce zwiększyć kwotę na realizację zamówienia, ale jednocześnie zmniejsza okres serwisowania pociągów przez producenta z 15 do 10 lat.

Co ciekawe, na obecną chwilę PESA będzie mogła złożyć ofertę w przetargu na dostawę nowego taboru. Jeżeli się zgłosi, może ponownie wygrać to zamówienie, szczególnie, że jest trochę w lepszej pozycji ponieważ jeden pociąg dla SKM jest już gotowy, zaś pięć kolejnych na różnym etapie budowy. Choć przedstawiciele SKM nie wykluczają zastosowania w warunkach przetargu wariantu wykluczenia wykonawców, którzy nienależycie realizowali poprzednie kontrakty na dostawę taboru. Na obecną chwilę jest to w fazie analizy.

Więcej na temat nowego przetargu dla SKM Warszawa można przeczytać w artykule [Rynku Kolejowego - "SKM: Nowy przetarg na tabor pod koniec roku. Pesa będzie mogła wystartować"](#)

Zachęcamy także do lektury artykułu na stronie Rynku Kolejowego, gdzie przeprowadzono wywiad z prezesem SKM Warszawa - Alanem Beroudem, opisującego zawirowania z nowymi pociągami: [Prezes SKM Warszawa: Odstąpienie od umowy z Pesą było trudną decyzją](#) .